

30c2ny

—  
TOr

okruchy

297

Не dotykac!  
Необеспечивать доступ

Sens życia na pewno  
nadaje miłość. Świa-  
domość, że potrafimy  
kochać, że jesteśmy  
dla innych ważni. Jeśli  
to się zawala, mamy  
poczucie utraty sensu.



Nie tylko z powodu  
spodziewanej samot-  
ności, bo ona nie musi  
być straszna, tylko  
dlatego, że przepadło  
coś najważniejszego.

ks. Adam Boniecki



fot. Stan Isch (via FB)

# Dziennik frazeologiczny · Justyna Zimna

[2017]

Świat jest złożony.

Z powietrza głodu ognia i wojny.

Każda historia niesiona jest tylko w swoich pojedynczych rękach.

Każdy za swoją odpowiada.

Imiennie.

Gdzie indziej podwiązuje troki w sparciątych kalesonach.

Gdzie indziej ma niewytrzymywanie i gdzie indziej zawór bezpieczeństwa.

I każdy kiedy indziej odczuwa wdzięczność.

I wolność.

I odpowiedzialność.

Wiecie jak dobrze czuć odpowiedzialność za swoją historię?

Za swoją małą historię.

Serię autonomicznych decyzji.

Pokorę wobec własnych motywacji.

Za lęk swoich ucieczek.

Tak dorastają kraje.

Liczba mnoga rośnie z pojedynczych.

Słyszę dziesiątki skrajnie różnych historii.  
Są drobne.  
Trwają chwilę albo promieniają na lata.  
Już jak kto sobie potencjometr.  
Są każdorazowo własne, ze strefą cienia, zawsze. Z okolicznością towarzyszącą nawet wtedy gdy inni nie chcieli.

Jest tyle wyborów, tyle dziwnych ścieżek.  
Jedne przez OIOM, inne przez L4, są przez MOPS, są przez upokorzenie, są przez niebotycznie duży lęk przed zmianą.  
Są przez ufność i są przez bezpieczeństwo.

Nic nie wiemy.  
Można się tylko wysłuchać.  
Słucham najcierpliwiej.  
Wszystko cięte w okolicach serca.  
Każde minie.  
Coś jest żyte, coś jest umierane.

[...]

tylko fragment / całość i więcej, więcej:

<https://dziennikfrazologiczny.blogspot.com>







Michał Pandal

## Bez wyboru IV

Nie mogę przestać o niej myśleć. Ale dziś  
prawie się udało. Dziś właściwie tylko to,  
bo nic nie mogło udać się bardziej.

Tanio sprzedałem dziś dzień.

Godzina gratis kosztowała dodatkową kawę.

Zmiana czasu? Dobre sobie.

To jakiś żart ponury ten dzień.



rysunek: KNS

Michał Pandal

## Bez wyboru V

Nie mogę przestać o niej myśleć. O tobie.  
Bo wiesz, nie wiesz, ale ziemia mogłaby nam  
lizać stopy. Niebo mogłoby sobie od góry  
zamykać. Smogi gęste byłyby jak lekkie mgły.  
Migotalibyśmy wzajemnie, wyszłoby nam na  
dobre, a i że nie dawać rady nie grzech, byłoby  
bardziej oczywiste niż słońce. Nie uwierzyłabyś,  
że nigdy ci tego nie powiem.



BT nr 297 / pismo którego nie ma / 5.11.2018